

Kiedy siedzi dwóch aktorów na scenie i gada, to wszystko jest w porządku, gdy siedzą dwie lalki i gadają, jest to nie do zniesienia. Taki rodzaj teatru, jak nasz nie funkcjonuje w świadomości widzów, a jak nie ma widza, to teatr prywatny nie ma z czego żyć. Muzeum w Pałacu w Wilanowie jest czynne do 15.30. Dla nas jest to nieszczęście. Kto normalny przychodzi do teatru w południe! Próbowałem umówić się z przewodnikami, biurami podróży - bezskutecznie. Gdybyśmy robili „Odsiecz wiedeńską” albo „Misie - ptysie z epoki baroku” może przyszedłoby więcej osób, ale byłby to teatr muzealny. Rozumiem powszechny nawyk - w niedzielę chodzi się z dziećmi do teatru, a to jest teatr lalek dla dorosłych. I zupa się wylewa.”

*Powtórka z „Wesela”* monodram wg Stanisława Wyspiańskiego w reżyserii Marka Chodaczyńskiego to czwarta premiera grupy. W rankingu miesięcznika „Teatr” została wymieniona jako jedna z najciekawszych premier teatru alternatywnego w Polsce w roku 2000. Wyróżnia się zaskakującym pomysłem inscenizacyjnym: wszystkie postaci pojawiające się na scenie - krawieckim stoliku, są płachtą tkaniny, spletaną wstążką, zarekawkiem. W każdym przypadku wizerunek jest próbą syntezy cech danej postaci. Panna Młoda jest więc kolorową wstążką wplątana w chustę tiulową i czerwonymi bucikami zawieszonymi na kij. Symetrycznie po drugiej stronie stolika pyszni się Pan Młody, rozpięty na stojącym wieszaku. Inne postaci to pojedyncze skrawki materiału, które ożywają przez chwilę na miniaturowej scenie dzięki jednemu żywemu aktorowi tego spektaklu - Maciejowi Skowrońskiemu. Zaskakujący jest także finał przedstawienia, ale tego nie zdradzę.

Ostatnią premierą Unii jest *Robinson Crusoe* wg Daniela Defoe w adaptacji, inscenizacji i reżyserii Doroty Dąbek. Występują trzy rodzaje lalek: marionetka, kukła i jawałka. Kolejny raz została wykorzystana tektura, przez artystów także traktowana jak lalka. „Lalką jest każda materia nieożywiona, która poprzez ruch, światło, dźwięk zaczyna żyć. Zachwyca mnie, że to, co martwe zaczyna żyć i ustanawia nową przestrzeń pełną znaków. Jest to zjawisko metafizyczne” - mówi Marek Chodaczyński. Lalką jest więc tektura w *Toporlandzie*, tkanina, każda szmatka w *Powtórce z Wesela*, każda materia, która pojawia się na scenie, każda forma, która zyskuje życie. Sens i znaczenie tego, co na scenie ustanawiane są za każdym razem przez inny rodzaj lalki. „Jest malarz, który bardzo lubi malować farbami olejnymi, ale przychodzi taki świt, czy taki wieczór kiedy nagle, zachwycony - maluje akwarelą. Czuje, że olej nie zdołałby tego wyrazić. Lalkarz ma także możliwość takiej zmiany. Lalka jest narzędziem, które przenosi określony rytm, dynamikę, ekspresję. Każdy gatunek lalki inaczej. Malując lalkami można oddać nieskończoną gamę nastrojów: od zachwyty po rozpacz.”

Dla każdego spektaklu trzeba znaleźć też klucz do relacji lalka - aktor. W *Dramacie niemożliwym* aktor z ukrycia nadaje życie lalce, jest, wedle słów reżysera „podległy lalce, jak trębacz, trąbce”. W *Robinsonie Crusoe* aktorzy są widoczni, jednak lalka występująca z nimi na scenie wydaje się ich nie zauważać - animowana jest przez ukrytą osobę. Aktorzy Unii podkreślają, że jedyną regułą w poszukiwaniu środków wyrazu powinna być uczciwość. W Polsce nikła tradycja teatru lalek spowodowała zanik etosu pracy aktora lalkowego. Aktor animator jest duszą lalki. A przecież to nie lada zadanie: zagrać duszę. Lalka jest zarazem kostiumem i partnerem.

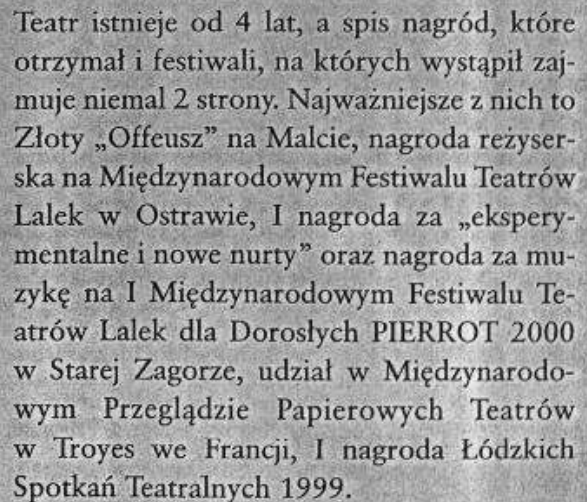
Pomimo stylistycznej różnorodności teatru, repertuaru kształtowanego przez odmienne charaktery, można znaleźć cechę spajającą. Unia Teatr Niemożliwy to teatr, w którym głównym medium jest plastyka. Formą porządkującą chaos znaczeń jest lalka. Domeną jest znak. Każde przedstawienie jest objawieniem ukrytych znaczeń, wyłanianiem się hierarchii, sensów.

Ustanawianiem kosmosu i wprowadzaniem doń piękna w czysto Kleistowskim rozumieniu.

Drugim nurtem działalności Unii jest prowadzenie warsztatów teatralnych. W Wilanowie są one przeznaczone dla młodzieży i każdorazowo kończone spektaklem. W Kwidzynie prowadzony jest cykl „Kosiarz”. Spektakle, które powstają w ramach tego projektu mówią o problemach młodzieży m.in. o uzależnieniach, przemocy. W 2000 roku *Kosiarz III - Rzecz o Tolerancji* prezentowany był na Festiwalu Malta.

Już piąty rok Unia Teatr Niemożliwy organizuje bezpłatne „Koncerty na Sangórcie” - koncerty muzyki poważnej od Bacha do Gershwina. W ostatnią sobotę miesiąca od maja do października na nadnarwiańskich łąkach w otulinie Rezerwatu Biebrzańskiego gromadzą się muzycy we frakach. Ogromny pastewnik zaludnia widownia w strojach wieczorowych. Ornitolodzy, ekolodzy, szaleńcy tropiący żaby i jaszczurki przyjeżdżają w te okolice z całego świata. Teraz starają się także trafić na koncert. Wystarczy tylko lekko unieść sukni tren, by nie zamoczyć w krowim placu. Tak dokonuje się teatralizacja rzeczywistości. Zaanektowanie nowej przestrzeni dla sztuki teatru. Udało się ziszczyć to, co pozornie niemożliwe.

Ewa Cichowicz



Teatr istnieje od 4 lat, a spis nagród, które otrzymał i festiwalu, na których wystąpił zajmuje niemal 2 strony. Najważniejsze z nich to Złoty „Offeusz” na Malcie, nagroda reżyserka na Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Lalek w Ostrawie, I nagroda za „eksperymentalne i nowe nurty” oraz nagroda za muzykę na I Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Lalek dla Dorosłych PIERROT 2000 w Starej Zagorze, udział w Międzynarodowym Przeglądzie Papierowych Teatrów w Troyes we Francji, I nagroda Łódzkich Spotkań Teatralnych 1999.